

**Amadeusz Obląk**

*Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii*

*Uniwersytet Wrocławski*

ORCID: [0000-0002-1033-1618](https://orcid.org/0000-0002-1033-1618)

## **„Rzeczy wyłączone z obrotu” (*res extra commercium*) w polskim porządku prawnym**

### **Streszczenie**

Instytucja „rzeczy wyłączonych z obrotu” (*res extra commercium*), wywodząca się z rzymskiego podziału rzeczy, nie jest instytucją wprost uregulowaną przez ustawodawcę w polskim porządku prawnym. Mimo iż jest to narzędzie prawne przywoływane przez przedstawicieli doktryny, orzecznictwa czy też, w pewnych przypadkach, prawodawcę, wydaje się, że do dnia dzisiejszego nie wypracowano ogólnej definicji rozumienia pojęcia tzw. „rzeczy wyłączonych z obrotu”. Na podstawie wybranych przepisów prawnych, orzeczeń oraz poglądów wyrażonych w doktrynie autor niniejszego opracowania analizuje zarówno zasadność uznawania konkretnych przykładów jako „rzeczy wyłączonych z obrotu”, jak i dopuszczalność wyróżniania niniejszej instytucji na gruncie obecnego porządku prawnego.

### **Słowa kluczowe**

rzeczy wyłączone z obrotu, *res extra commercium*

We współczesnej literaturze cywilistycznej niemal powszechnie przyjmuje się za Wasilkowskim<sup>1</sup>, że rzeczy jako przedmioty stosunków cywilnoprawnych<sup>2</sup> są to „materialne części przyrody w stanie pierwotnym lub przetworzonym na tyle wyodrębnione (w sposób naturalny lub sztuczny), że w stosunkach społeczno-gospodarczych mogą być traktowane jako dobra samoistne”. Jak podkreśla Gniewek, „rzeczami są zatem jedynie takie przedmioty materialne, które stanowią (mogą stanowić) samoistny przedmiot obrotu i stosunków prawnorzeczowych”<sup>3</sup>.

Powyższa definicja już *prima facie* podaje w wątpliwość zasadność podziału rzeczy (w znaczeniu cywilnoprawnym) na rzeczy znajdujące się w obrocie, rzeczy ograni-

---

<sup>1</sup> J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 8.

<sup>2</sup> Czy dokładniej jako przedmioty przedmioty stosunków cywilnoprawnych; należy wskazać podkreślić, że przez „przedmiot stosunków cywilnoprawnych” należy rozumieć konkretne zachowanie się stron określonej więzi; por. np. A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 2005.

<sup>3</sup> E. Gniewek [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Zarys prawa cywilnego*, Warszawa 2016, s. 98.

zione w obrocie oraz rzeczy wyłączone z obrotu<sup>4</sup>. Uwzględniając fakt, że rzeczami w znaczeniu cywilnoprawnym są tylko przedmioty stanowiące lub mogące stanowić przedmiot obrotu, a zatem znajdujące się w obrocie (wydaje się, że również w obrocie koncesjonowanym lub w inny sposób ograniczonym), nie sposób przyjąć, by w tak rozumianym pojęciu „rzeczy” znajdowały się tzw. „rzeczy wyłączone z obrotu”<sup>5</sup>. Podział ten w dalszym ciągu funkcjonuje jednak w polskiej literaturze prawniczej.

Nie podważając przedstawionej na wstępie niniejszego opracowania definicji „rzeczy”, należy zweryfikować, w jaki sposób rozumiane jest pojęcie *res extra commercium* w orzecznictwie i piśmiennictwie – tak w zakresie prawa cywilnego, jak i innych gałęzi prawa – a także przedstawić problematykę różnorodności rozumienia tego pojęcia.

Podział rzeczy na znajdujące się w powszechnym obrocie i wyłączone z niego obecny był już w starożytnym Rzymie. W prawie rzymskim przyjmowano podział na rzeczy wyjęte z obrotu na podstawie prawa boskiego (tzw. *res extra commercium divini iuris*), do których zaliczano *res sacrae* (rzeczy poświęcone kultowi religijnemu, takie jak np. świątynie), *res religiosae* (rzeczy poświęcone kultowi zmarłych, np. grobowce) oraz *res sanctae* (rzeczy oddane pod opiekę bogom, m.in. znaki graniczne), oraz na rzeczy wyjęte z obrotu z mocy prawa ludzkiego (tzw. *res extra commercium humani iuris*), pośród których znajdowały się zwłaszcza *res omnium communes* (czyli dobra wolne, służące do powszechnego wykorzystania, np. morza, powietrze) oraz *res publicae* (jako rzeczy należące do państwa i służące do użytku publicznego, takie jak drogi)<sup>6</sup>. Co istotne, wśród rzeczy wyłączonych z obrotu już wówczas znajdowały się dobra, które nie sposób zakwalifikować do rzeczy w obecnym cywilnoprawnym pojmowaniu tego zwrotu w polskim piśmiennictwie (np. powietrze).

Przechodząc na grunt prawa polskiego, warto zauważyć zwłaszcza poglądy wskazujące na swoistą redefinicję analizowanego podziału w okresie tzw. „gospodarki społecznej”. Wskazywano wówczas, że przesłanki będące podstawą niniejszej typologii są „zupełnie nieaktualne”<sup>7</sup>. Było to o tyle słuszne postrzeżenie, że wyłączenia z obrotu wynikały z przypisywanego dobrom społecznego charakteru, a także daleko większej ingerencji państwa w prawo własności (w szczególności poprzez ustanawianie monopoli państwowych i innych form reglamentacji) niż w państwach o gospodarce wolnorynkowej. Redefinicja przejawiała się zatem w zaburzeniu ogólnej zasady, która wiązała się dotychczas z rzeczami wyłączonymi z obrotu – podczas gdy za zasadę przyjmowało się

<sup>4</sup> Autor niniejszego opracowania skupi się jednak na podziale na rzeczy wyłączone z obrotu oraz rzeczy dopuszczone do obrotu (znajdujące się w obrocie), nie umniejszając jednak znaczenia instytucji rzeczy ograniczonych w obrocie.

<sup>5</sup> Tak również E. Gniewek, *op. cit.*, s. 99.

<sup>6</sup> Więcej por. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007, s. 266.

<sup>7</sup> W. Katner [w:] Marek Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego, t. I, Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 1317.

istnienie dóbr dopuszczonych do obrotu, w państwach „gospodarki uspołecznionej” rzeczy wyłączonych z obrotu było tak dużo, że nie sposób było uznać je za wyjątki.

Jak wskazuje Katner, w ramach *res extra commercium* wyróżniano „rzeczy stanowiące własność państwa i przeznaczone do wypełniania funkcji administracyjnych, środki trwałe będące własnością państwową, a także rzeczy reglamentowane (np. nieruchomości rolne)”. Co istotne, sam katalog rodzajów rzeczy uznawanych za wyłączone z obrotu w znacznej mierze pokrywa się z tym, które dobra uznawane są obecnie w polskim orzecznictwie i piśmiennictwie za niedopuszczone do obrotu. Gdyby jednak pokuścić się o imienne wskazanie takich przedmiotów, lista wyłączeń obejmująca *res extra commercium* z czasów „gospodarki uspołecznionej” byłaby daleko bardziej rozbudowana niż lista wyłączeń sporządzona w czasach współczesnych.

Podkreślić należy jednak, że tak w starożytnym Rzymie, jak i w porządku prawnym Polski przed transformacją ustrojową z 1989 r., a także w obecnym stanie prawnym nie sposób odnaleźć pełnego katalogu przedmiotów, które nie mogą zostać dopuszczone do obrotu. Jest to istotne zwłaszcza z uwagi na treść art. 64 ust. 3 Konstytucji RP<sup>8</sup>, który statuuje dopuszczalność ograniczenia prawa własności jedynie w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie naruszy to istoty prawa własności<sup>9</sup>, jak i art. 22 Konstytucji, który normuje dopuszczalność ograniczenia wolności gospodarczej jedynie w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Wydawałoby się zatem, że prawodawca powinien wyraźnie wskazać, które dobro należy uznać za wyłączone z obrotu (*a de facto* – które dobro zostaje wyłączone z obrotu, jako że w obliczu art. 64 ust. 3 oraz art. 22 Konstytucji ograniczenie w obrocie następuje z mocy ustawy), a przynajmniej wprost przedstawić przesłanki zakazu dopuszczenia takiego przedmiotu do powszechnego obrotu. Tymczasem analiza przepisów, orzecznictwa oraz poglądów wyrażonych w piśmiennictwie pozwala przyjąć stanowisko, że instytucja *res extra commercium* nie jest rozumiana jednolicie.

Zanim autor niniejszego opracowania przejdzie do analizy konkretnych przykładów rzeczy wyłączonych z obrotu, należy odnieść się do przedstawionego na wstępie niniejszych rozważań problemu sprzeczności wyrażonej w samej nazwie instytucji – „rzeczy wyłączonych z obrotu”. O ile nie sposób nie zgodzić się ze stanowiskiem, że rzeczy wyłączone z obrotu nie są rzeczami w znaczeniu cywilnoprawnym, o tyle zasadne wydaje się podkreślenie tego, że takie przedmioty mogły być we wcześniejszym okresie rzeczami. Istotne jest bowiem to, że, jak słusznie zauważył Radwański, dopiero wyjęcie określonych dóbr z obrotu cywilnoprawnego pozbawia je przymiotu konieczne-

---

<sup>8</sup> Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (t.j. Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), dalej jako: Konstytucja.

<sup>9</sup> Należy bowiem wskazać, że niemożność wprowadzania do obrotu czy nabywania konkretnych dóbr – jak w przypadku *res extra commercium* – stanowi ograniczenie prawa własności.

go do nazywania ich „rzeczami”<sup>10</sup>. Niewątpliwie jednak z uwagi na współczesne cywilistyczne rozumienie „rzeczy” jako dobra znajdującego się w obrocie (lub przynajmniej przeznaczonego do wprowadzenia do obrotu) warto podkreślić, że dobra, które można przypisać do kategorii *res extra commercium*, nie są rzeczami. Nie przekreśla to jednak przydatności wyodrębniania tego rodzaju dóbr przez piśmiennictwo.

Spektrum przedmiotów, obiektów czy dóbr uznawanych za *res extra commercium* jest szerokie. Wyróżnić można – nie przesądzając zasadności takiego zaklasyfikowania – m.in. masy powietrza znajdujące się nad nieruchomością gruntową<sup>11</sup>, produkty lecznicze wprowadzone do obrotu pomimo braku pozwolenia lub nieobjęte nim<sup>12</sup>, drogi publiczne<sup>13</sup> (czy szerzej – dobra publiczne<sup>14</sup>), człowiek (*homo sapiens*)<sup>15</sup>, udział we własności nieruchomości wspólnej właściciela wyodrębnionego lokalu<sup>16</sup>, materiały z ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego<sup>17</sup> czy też *Mein Kampf* Adolfa Hitlera. Jak wynika z niniejszego przykładowego wyliczenia, znajdują się w nim tak obiekty, które mogłyby zostać uznane zarówno za rzeczy w rozumieniu cywilnoprawnym (np. produkty lecznicze, materiały z ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego), jak i dobra, które nigdy rzeczami być nie mogły – w szczególności należy wskazać na człowieka, lecz wydaje się, że w tej kategorii można umieścić również masy powietrza znajdujące się nad nieruchomością gruntową, o czym w dalszej części opracowania.

Istotniejsze niż samo przedstawienie konkretnych dóbr jako „wyłączonych z obrotu” jest uzasadnienie takiego wyboru, a także wskazanie podstawy klasyfikacji konkretnego obiektu do tej kategorii. Tym samym analizę należy rozpocząć od materiałów z ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego (materiały archiwalne powstałe i powstające w wyniku działalności partii politycznych, organizacji politycznych i innych organizacji spółdzielczych, kościołów i związków wyznaniowych, innych niepaństwowych jednostek organizacyjnych), które na mocy art. 43 ust. 1 u.n.z.a. „nie mogą być przedmiotem obrotu”. Ustawodawca wprost przewidział zatem pewną kategorię

<sup>10</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 118.

<sup>11</sup> Wyrok SN z dnia 5 października 2012 r., sygn. IV CSK 244/12, Legalis.

<sup>12</sup> M. Jagielska, A. Wojtczyk, *Komentarz do art. 3 ustawy Prawo farmaceutyczne*, [w:] L. Ogiegło (red.), *Prawo farmaceutyczne. Komentarz*, Legalis.

<sup>13</sup> Uchwała SN z dnia 13 października 2006 r., sygn. III CZP 72/06, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna” 2007, nr 6, poz. 85.

<sup>14</sup> R. Blicharz, J. Grabowski [w:] red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, *System Prawa Administracyjnego, t. 8a, Publiczne prawo gospodarcze*, Warszawa 2018, s. 13.

<sup>15</sup> M. Królikowski, A. Sakowicz, *Komentarz do art. 189a Kodeksu karnego*, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117–221*, Legalis.

<sup>16</sup> R. Strzelczyk, *Komentarz do art. 3 ustawy o własności lokali*, [w:] R. Strzelczyk, A. Turlej (red.), *Własność lokali. Komentarz*, Legalis.

<sup>17</sup> Art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 217, z późn. zm.), dalej jako: u.n.z.a.

przedmiotów (materiałów), którymi podmioty odpowiedzialne za ich powstanie nie mogą w pełni dysponować. Za ograniczenie powyższego unormowania wyłączenia z obrotu nie można uznać art. 44 ust. 1 u.n.z.a., w którym uregulowano kwestię przejścia własności danych materiałów na rzecz państwa w momencie trwałego zaprzestania działalności przez daną jednostkę organizacyjną. Niewątpliwie nie jest to bowiem umożliwienie swobodnego rozporządzania opisanymi powyżej materiałami, a jedynie regulacja przewidująca sukcesję w przypadku zakończenia działalności przez dany podmiot.

Co ważne, ustawodawca nie wskazał literalnie przesłanek, którymi kierował się, wprowadzając tę regulację. Należy jednak zauważyć, że podmioty, które tworzą ewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny, są podmiotami mającymi potencjalnie szeroki dostęp do informacji na temat sporej grupy osób zgromadzonych wokół danej organizacji (członków spółdzielni, wiernych parafii). Wszak same ewidencjonowane niepaństwowe zasoby archiwalne tworzone z materiałów archiwalnych powstałych w wyniku działalności osób fizycznych mogą być, na podstawie art. 47 ust. 2 u.n.z.a., przedmiotem obrotu, z pewnymi określonymi w ustawie ograniczeniami. Wydaje się zatem, że właśnie ochrona danych zbieranych masowo (są to często dane wrażliwe zbierane na podstawie upoważnień wynikających z odrębnych ustaw) w ramach prowadzenia działalności przez te organizacje jest podstawą uznania materiałów z art. 43 u.n.z.a. za *res extra commercium*.

Odmienne przejawia się kwestia uznania przez Sąd Najwyższy (SN) w wyroku z dnia 13 października 2006 r. mas powietrza nad nieruchomością gruntową za rzecz wyłączoną z obrotu. Kwestia ta pojawiła się na gruncie sprawy rozpatrywanej przez SN jedynie ubocznie, jednakże Sąd ten wprost stwierdził, że „wspomniane masy powietrza stanowią rodzaj dobra wolnego, w dodatku wyłączonego z obrotu prawnego (*extra commercium*)”. Sąd Najwyższy weryfikował m.in. problem uznania przemieszczających się mas powietrza, które wprawiają w ruch mechanizm zainstalowanych na gruncie turbin wiatrowych produkujących energię elektryczną, za części składowe tego gruntu, a zarazem jego pożytki naturalne. Co istotne, nie sposób odnaleźć we wskazanym powyżej orzeczeniu szerszego uzasadnienia stanowiska SN.

Wydaje się jednak, że SN nawiązał w uzasadnieniu do historycznego podziału na *res in commercio* i *extra commercium*. Starożytni Rzymianie pośród rzeczy wyłączonych z obrotu wyróżniali bowiem swoiste rzeczy wspólne, *res omnium communes*, tj. „dobra wolne”, które – z uwagi na sposób wykorzystania i charakter – służyły wszystkim ludziom<sup>18</sup> i z tego względu nie mogły zostać przedmiotem obrotu. Były to w szczególności wody płynące czy powietrze. Uznając za zasadny powyższy argument, należy

---

<sup>18</sup> M. Bania, *Domaine public payant – geneza, podstawowe założenia i charakter instytucji*, „Monitor Prawniczy” 2014, nr 20, s. 1073.

jednak podkreślić, że wydaje się, że masy powietrza – jak w przedmiotowym przypadku – nie stanowią rzeczy w rozumieniu cywilnoprawnym niezależnie od niespełniania przesłanki dopuszczalności do występowania w obrocie. Takich mas powietrza nie sposób bowiem uznać za na tyle wyodrębnione składniki natury, by mogły one stanowić dobra samoistne. Niedopuszczalność obrotu takimi dobrami nie wynika zatem z tego, że są to rzeczy, które na mocy ustawy zostały wyłączone z obrotu, lecz raczej z faktu, że nigdy rzeczami nie były.

Analogicznie należy podejść do rozpatrzenia problemu uznania, że człowiek mieści się w kategorii rzeczy wyłączonych z obrotu. Jak wskazano na gruncie interpretacji przepisów zakazujących handlu ludźmi (art. 189a Kodeksu karnego<sup>19</sup>), „handel ludźmi nie jest przykładem »obrotu przenoszącego własność«, czyli przykładem czynności prawnej”<sup>20</sup>. Ubocznie wskazuje się także, że „człowiek (*homo sapiens*) jest kategorią wyłączoną z komercyjnego obrotu”<sup>21</sup>. Autor przytoczonego powyżej poglądu słusznie nie odniósł się wprost do instytucji rzeczy wyłączonych z obrotu (nie sposób nazywać żywego człowieka „rzeczą”)<sup>22</sup>.

Obok samego człowieka – jako że zakaz handlu „żywym towarem” uzasadniony jest tak przepisami prawa (Art. 30 Konstytucji oraz przepisy k.k.), jak i zasadami współżycia społecznego – zasadne jest także nawiązanie do obrotu częściami jego ciała (zwłaszcza organami wewnętrznymi). Jak wynika z art. 3 ust. 1 ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów<sup>23</sup>, za pobrane od dawcy komórki, tkanki lub narządy nie można żądać ani przyjmować zapłaty, innej korzyści majątkowej lub korzyści osobistej. Powyższe przemawia za uznaniem obowiązywania zakazu komercjalizacji ludzkiego ciała<sup>24</sup>. Jak słusznie podkreśla Katner, zarówno ciało człowieka, jak i poszczególne jego komponenty powinny zostać wyłączone z obrotu ze względów moralnych<sup>25,26</sup>. Podkreśla on przy tym, że w pewnym zakresie dopuszczalny jest zasadniczo swobodny obrót konkretnymi tkankami (takimi jak włosy czy paznok-

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1600, z późn. zm.), dalej jako: k.k.

<sup>20</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 maja 2004 r., sygn. II AKa 66/04, [orzeczenia.katowice.so.gov.pl](http://orzeczenia.katowice.so.gov.pl).

<sup>21</sup> M. Królikowski, A. Sakowicz, *op. cit.*

<sup>22</sup> Podobnie M. Ligęza-Turlakiewicz, G. Turlakiewicz, *Człowiek jako dobro extra commercium w przestępstwie handlu ludźmi*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 5, którzy posługują się sformułowaniem „dobro extra commercium”.

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1000, z późn. zm.), dalej jako: u.o.p.p.p.

<sup>24</sup> M. Gałązka [w:] L. Bosek, A. Wnukiewicz-Kozłowska (red.), *System Prawa Medycznego, tom 2, szczególne świadczenia zdrowotne*, Warszawa 2018, s. 381.

<sup>25</sup> W. Katner, *op. cit.*, s. 1317.

<sup>26</sup> Tymi przesłankami posługiwał się zapewne ustawodawca, wprowadzając u.o.p.p.p.



cie). Zasadnym jest jednak podkreślenie, że ani człowiek, ani jego ciało oraz narządy nie powinny być uznawane za rzecz, a jedynie co najwyżej za dobra *sui generis*<sup>27</sup>.

Kategoria dróg publicznych jako „rzeczy publicznych *extra commercium*” została przedstawiona w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego<sup>28</sup>. Tym razem SN argumentował swoje stanowisko, podkreślając, że „[drogi publiczne – przyp. autora] wprawdzie mogą być przedmiotem prawa własności, ale zastrzeżonego tylko dla podmiotów własności publicznej. Są one wyłączone z obrotu w sensie ekonomicznym i prawnym, co oznacza, że wprawdzie państwo lub gmina są właścicielami rzeczy, lecz prawem tym nie mogą rozporządzać na rzecz innych podmiotów”<sup>29</sup>. Sąd Najwyższy za podstawę wyłączenia z obrotu dróg publicznych wskazał art. 2 ust. 2 ustawy o drogach publicznych<sup>30</sup>, jako że drogi publiczne mogą stanowić własność tylko właściwego samorządu województwa, powiatu lub gminy, a zgodnie z art. 22 ust. 2 u.d.p. mogą być oddawane jedynie w najem, dzierżawę albo użyczenie.

Jak widać na przykładzie powyższego orzeczenia, zdaniem SN wyłączenie z obrotu dróg publicznych nie ma charakteru zupełnego, a przejawia się w szczególności w kwestii ustalenia, że działka stanowiąca drogę publiczną nie może przejść na własność podmiotu innego niż wymienione w ustawie. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że mimo iż drogi publiczne mogą być przedmiotem stosunków cywilnoprawnych (wprost powołując się na możliwość zawarcia umowy najmu czy dzierżawy, dopuszczalne jest także dopuszczenie do istnienia na gruncie odpowiednich obciążeń o charakterze cywilnoprawnym<sup>31</sup>), są rzeczami *extra commercium*. Wydaje się jednak, że tak kategoryczne sformułowanie tezy przez SN jest zbyt daleko idące<sup>32</sup>. Niniejsza regulacja ogranicza co prawda w znaczący sposób dopuszczalność obrotu drogami publicznymi (nie tylko w zakresie przeniesienia własności, ale szerzej – występowania w obrocie jako przedmiot świadczenia wynikającego z czynności cywilnoprawnych), jednakże, jak wskazano powyżej, nie przekreśla w zupełności dopuszczalności obrotu nimi. Z tego względu o ile zasadnym byłoby uznanie tych dóbr za ograniczone w obrocie, o tyle nie sposób zakwalifikować ich jako *res extra commercium*.

<sup>27</sup> W. Katner, J. Pisuliński [w:] J. Rajski (red.), *System Prawa Prywatnego, t. VII, Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Warszawa 2018, s. 44.

<sup>28</sup> W szczególności uchwała SN z dnia 20 października 2010 r., sygn. III CZP 70/10, Legalis, uchwała SN z dnia 13 października 2006 r., sygn. III CZP 72/06, Legalis, postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. II CSK 412/16, Legalis.

<sup>29</sup> Uchwała SN z dnia 13 października 2006 r., sygn. III CZP 72/06, Legalis.

<sup>30</sup> Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 2068), dalej jako: u.d.p.

<sup>31</sup> Postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2010, sygn. II CSK 527/09, Legalis.

<sup>32</sup> Niezależnie od tego, że w uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że „ustawodawca może wprowadzać wyjątki od zasady niezbywalności takich rzeczy”.

Kwestia zdefiniowania przedmiotowego *commercium* została poruszona także w przypadku analizy dopuszczalności zbywania produktów leczniczych, które nie uzyskały pozwolenia na dopuszczenie do obrotu<sup>33</sup>. Ustawodawca wprost przewidział w art. 124 ustawy Prawo farmaceutyczne<sup>34</sup>, że kto wprowadza do obrotu lub przechowuje w celu wprowadzenia do obrotu produkt leczniczy, nie posiadając pozwolenia na dopuszczenie do obrotu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności. Z wykładni przedmiotowego przepisu słusznie odczytano, że produkty lecznicze, które nie uzyskały pozwolenia na dopuszczenie do obrotu, stanowią rzeczy *extra commercium*, rozumiane jako przedmioty nieprzeznaczone do „obrotu cywilnoprawnego, realizowanego w drodze czynności prawnych”<sup>35</sup>. Mimo iż wskazany przepis znajduje się w rozdziale 9 „Przepisy karne, kary pieniężne i przepis końcowy” Prawa farmaceutycznego, będącego elementem prawa administracyjnego (szeroko rozumianego), wydaje się, że można odnieść takie rozumienie *commercium* na potrzeby analizy wszystkich przykładów wyłączeń z obrotu w polskim porządku prawnym.

Ciekawe rozumowanie przemawiające za uznaniem, że „udział we własności nieruchomości wspólnej właściciela wyodrębnionego lokalu” stanowi rzecz wyłączoną z obrotu, zaproponował Strzelczyk<sup>36</sup>. Wychodząc z założenia, że współwłasność nieruchomości wspólnej pomiędzy właścicielami odrębnych lokali ma charakter przymusowy, przez co nie można żądać zniesienia współwłasności, gdy wyodrębnionych jest kilka różnych lokali, przedstawił pogląd, zgodnie z którym „każdoczesny nabywca lokalu nabywa związany z jego własnością udział w nieruchomości wspólnej, przy czym oba prawa są ze sobą trwale związane i żadne z nich nie może stanowić przedmiotu samodzielnego obrotu”<sup>37</sup>.

Przechodząc do analizy zasadności zaklasyfikowania udziałów we współwłasności za *extra commercium*, należy zauważyć, że byłoby to wyłączenie z obrotu w gruncie rzeczy jedynie warunkowe czy wręcz pozorne. Trzeba bowiem podkreślić, że udziały w nieruchomości wspólnej i wyodrębniony lokal nie mogą zostać zbyte osobno, natomiast w pozostałym zakresie – nie licząc wyjątków określonych odrębnymi przepisami prawa – właściciel może nimi w pełni dysponować. Z uwagi na powyższe wydaje się, że nie można uznać udziałów we współwłasności nieruchomości wspólnej za rzeczy wyłą-

---

<sup>33</sup> L. Wilk, *Komentarz do art. 124 ustawy Prawo farmaceutyczne*, [w:] L. Ogiegło (red.), *Prawo farmaceutyczne. Komentarz*, Legalis.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 2211 z późn. zm.).

<sup>35</sup> L. Wilk, *op. cit.*

<sup>36</sup> R. Strzelczyk, *Komentarz do art. 1 ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego*, [w:] R. Strzelczyk (red.), *Ochrona praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego (ustawa deweloperska). Komentarz*, Legalis.

<sup>37</sup> *Ibidem.*



zione z obrotu, rozumiane jako dobra wyodrębnione i samoistne, które, z mocy ustawy, nie mogą być przedmiotem świadczeń cywilnoprawnych.

Jak wskazano już wcześniej, istotne znaczenie dla uznania obiektów za wyłączone z obrotu ma odpowiednia regulacja ustawowa, która powinna normować zakaz dysponowania danym dobrem. Co ważne, wyłączenie z obrotu nie powinno wynikać jedynie z naruszania określonych zasad współżycia społecznego przez obrót konkretnymi przedmiotami czy też z przekonania społeczeństwa o wyłączeniu z obrotu. Za przykład doskonale obrazujący powyższe rozważania może posłużyć książka Adolfa Hitlera *Mein Kampf*, w opinii polskiego społeczeństwa powszechnie uważana za towar objęty zakazem zbywania. Nie ulega wątpliwości, zwłaszcza uwzględniając uwarunkowania historyczne, że jest to przekonanie usprawiedliwione. W polskim prawie nie został jednak dotychczas wprowadzony zakaz obrotu tym utworem<sup>38</sup> (a także książek stanowiących nośnik tego utworu)<sup>39</sup>, nie ma zatem przesłanek by uznać, że należy on do kategorii *res extra commercium*. Szczególnie po dniu 31 grudnia 2015 r., kiedy to wygasły majątkowe prawa autorskie do utworu *Mein Kampf*, należące po śmierci Hitlera do Kraju Związkowego Bawarii, nie sposób wskazywać na jakiegokolwiek podstawy prawne obowiązywania wyłączenia z obrotu niniejszej książki.

Analizując kwestię dopuszczalności uznania danego dobra za *res extra commercium*, należy podkreślić istotę źródła wyłączenia z obrotu. Ważne jest, ze względów przytoczonych już we wcześniejszej części opracowania, że podstawa wyłączenia przedmiotu z obrotu musi mieć źródło w ustawie. Sam charakter wprowadzanego do obrotu przedmiotu (co mogłoby naruszyć zasady współżycia społecznego) czy przekonanie opinii publicznej o niedopuszczalności zbywania czy nabywania konkretnego dobra nie są wystarczającymi przesłankami do zakwalifikowania go jako *res extra commercium*. Odmienne zapatrywanie należałoby uznać za sprzeczne z przepisami polskiej ustawy zasadniczej (zwłaszcza w zakresie ochrony prawa własności, jak i zasady swobody działalności gospodarczej).

Co istotne, nie sposób uznać, by ustawodawca był w stanie wprowadzić katalog rzeczy wyłączonych z obrotu. Mimo iż takie wyłączenia (a także ograniczenia) powinny być wprowadzane w państwie, w którym gospodarka opiera się na wartościach wolnorynkowych, jedynie w drodze wyjątku, różnorodność przedmiotów, których mogłyby

---

<sup>38</sup> Mając na względzie fakt, że utwór, jako dobro niematerialne, nie jest rzeczą.

<sup>39</sup> Wydaje się, że nie można za powyższe uznać art. 256 § 1 lub § 2 k.k., z których wynika zakaz publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, jak i produkowanie, utrwalanie lub sprowadzanie, nabywanie, przechowywanie, posiadanie, prezentowanie, przewożenie lub przesyłanie druku, nagrania lub innego przedmiotu zawierającego treści wyrażające publiczne propagowanie totalitaryzmów lub nawoływania do nienawiści w celu rozpowszechniania.

dotyczyć, jest zbyt duża. Nie wydaje się także, by konieczne było wprowadzanie wyłączeń wprost, literalnie (analogicznie do art. 42 u.n.z.a.). Mogłoby to zaburzyć systematykę ustaw, w szczególności jako że wiele wyłączeń (także przedstawionych w niniejszym opracowaniu) zostało uregulowanych w rozdziałach obejmujących przepisy karne lub administracyjnokarne (wykroczeniowe).

Godne rozważenia jest wprowadzenie regulacji ogólnej (być może stanowiącej swoistą analogię do unormowania regulującego cesję wierzytelności), która mogłaby wprowadzić tak definicję *res extra commercium* (uwzględniając przy tym argumenty, że nie można w takim przypadku mówić o rzeczach w znaczeniu cywilnoprawnym, natomiast należałoby uwydatnić, że są to dobra wyodrębnione z natury i samoistne, zaś wyłączenie powinno obejmować wszelkie czynności cywilnoprawne), jak i m.in. skutki dokonania czynności prawnej, której przedmiotem świadczenia byłaby rzecz z obrotu wyłączona (analiza zasadności zastosowania w przypadku wprowadzenia do obrotu *res extra commercium* art. 58 k.c.<sup>40</sup>, art. 387 § 1 k.c.<sup>41</sup> czy też art. 169 k.c. przekracza jednak zakres niniejszego opracowania).

W tym miejscu należy również zauważyć problem z kwalifikacją rzeczy, które z mocy umowy zostały uznane przez strony za wyłączone z obrotu. Co prawda z art. 57 § 1 k.c. wynika, że nie można przez czynność prawną wyłączyć ani ograniczyć uprawnienia do przeniesienia, obciążenia, zmiany lub zniesienia prawa, jeżeli według ustawy prawo to jest zbywalne, jednakże już w art. 57 § 2 k.c. ustawodawca przewidział możliwość zobowiązania się strony, że nie dokona oznaczonych rozporządzeń prawem. Nie przechodząc do szerszej analizy niniejszego zagadnienia, należy wskazać, że powyższe nie powinno być traktowane jako podstawa do uznania danych dóbr za *res extra commercium*, zaś ewentualne rozporządzenie daną rzeczą rozpatrywane byłoby – jako naruszenie zobowiązania – na gruncie odpowiedzialności kontraktowej.

Podsumowując, należy podkreślić, że pojęcie rzeczy wyłączonych w obrocie jest różnorodnie rozumiane w doktrynie i orzecznictwie. Dla usystematyzowania tej instytucji należy wskazać, że – pomimo budzącej wątpliwości nazwy, która znajduje swoje uzasadnienie w historii – nie obejmuje ona *de facto* rzeczy (z uwagi na brak przymiotu w postaci możliwości występowania w obrocie). Ponadto za *res extra commercium* powinny być uważane wyłącznie takie dobra, które zostały wyodrębnione z natury i mają samoistny charakter (a zatem spełniają pozostałe przesłanki rzeczy w ujęciu cywilnoprawnym). Dobra te powinny zostać uprzednio wyłączone z obrotu (rozumianego szeroko-

<sup>40</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1025, z późn. zm.), dalej jako: k.c.

<sup>41</sup> F. Zoll [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego, t. VI, Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2018, s. 1183.

ko jako dokonywanie wszelkich czynności cywilnoprawnych<sup>42</sup>) na mocy wyraźnego postanowienia zawartego w ustawie. Powyższe pozwoli ujednoczyć całą konstrukcję, a także umożliwi wprowadzenie potencjalnych ogólnych regulacji dotyczących rzeczy wyłączonych z obrotu, które w chwili obecnej nie zostały wyodrębnione w żadnej z ustaw.

Różnorodność pojmowania *res extra commercium* i wewnętrzna sprzeczność w nazwie instytucji nie przekreślają jednak zasadności istnienia takiego podziału w dzisiejszych czasach. Mimo iż nie można w tym przypadku mówić o rzeczach w rozumieniu cywilnoprawnym, podział dóbr na dopuszczone do obrotu oraz wyłączone z obrotu (a także ograniczone w obrocie) jest zasadny tak z uwagi na cele dydaktyczne, jak i ze względu na konieczność obserwacji i kontroli ograniczeń w konstytucyjnie przyznanych gwarancjach obywatelskich – ochronie prawa własności oraz swobodzie działalności gospodarczej.

---

<sup>42</sup> Analiza dopuszczalności posiadania rzeczy wyłączonych z obrotu przekracza zakres niniejszego opracowania.

